

SZWECJA Z WŁASNYM KOSMODROMEM?

21 września 2017 roku szwedzkie Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki ogłosiło rozpoczęcie prac na studium, które ma wykazać opłacalność oraz potencjał biznesowy przystosowania bazy raketowej Esrange znajdującej się 40 km od Kiruny do obsługi wynoszenia małych satelitów na orbitę okołoziemską.

Uważam, że jest to niezwykle istotne, żebyśmy byli w stanie wykorzystać potencjał drzemiący w przemyśle małych satelitów. Możliwość wystrzeliwania małych satelitów z Esrange uczyniłaby Szwecję jednym z nielicznych krajów, które mają możliwość umieszczania satelitów na orbicie ze swojego terytorium.

Helene Hellmark Knutsson, szwedzka Minister Szkolnictwa Wyższego i Nauki

Rząd szwedzki zlecił Szwedzkiemu Biuru ds. Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej oraz państwowemu przedsiębiorstwu Swedish Space Corporation zbadanie, czy istnieje, a jeśli tak, to w jakim stopniu, potencjał komercyjnego wykorzystania usług polegających na obsłudze wystrzeliwania małych satelitów w przestrzeń kosmiczną, które miałyby być realizowane w przyszłości przez planowany kosmodrom Esrange na północy Szwecji.

Koszt opracowania studium szacuje się na 4 000 000 mln koron szwedzkich, czyli w przybliżeniu 1 800 000 zł i jego wyniki mają zostać przedłożone resortowi Szkolnictwa Wyższego i Nauki najpóźniej do 31 grudnia 2017 roku.

Czytaj też: [Uwarunkowania instytucjonalne szwedzkiego sektora kosmicznego. W oczekiwaniu na strategię \[ANALIZA\]](#)

Kamil Dobrowolski